

poniedziałek, 11.05.2026

Abp Jędraszewski: chrześcijanin musi zмагаć się o prawe sumienie

- Chrześcijanin musi trwać przy Chrystusie jako Bożym Synu, musi pogłębiać swoją wiarę tak, by wiedzieć, jak jej bronić, musi na co dzień zмагаć się o prawe sumienie - mówił abp Marek Jędraszewski, który przewodniczył sumie odpustowej ku czci św. Stanisława, biskupa i męczennika w konkatedrze w Ostrowie Wielkopolskim.

W homilii metropolita krakowski senior odwołując się do świadectwa św. Stanisława oraz nauczania św. Piotra mówił o potrzebie wierności Chrystusowi, obrony prawdy i odpowiedzialności za własne sumienie.

Przypomniął kontekst historyczny sporu biskupa Stanisława z królem Bolesławem Śmiałym. Podkreślił, że biskup krakowski stał na straży czystych sumień swoich wiernych i nie uległ przemocy władzy, która uznała, że nie ma dla niej granic.

Wskazał również na poruszający obraz z poematu Karola Wojtyły z 1978 r., w którym „słowo przecięte i miecz” zostają na wieki zespolone w historii Polski. - W te gorące sierpniowe dni pewnego popołudnia, czekając na konklawe, wyszedł do przylegającego do kolegium ogrodu i tam w cieniu drzew zaczął pisać poemat, który zatytułował „Stanisław”. Tego poematu nie dokończył. Niemniej jednak pozostawił nam szczególne przesłanie. On, kardynał, jeden z elektorów nowego papieża, mający świadomość tego, że jest następcą świętego Stanisława biskupa krakowskiego, mający też świadomość tego, jak bardzo w dzieje Polski wpisała się postać świętego Stanisława, który stał się z czasem jednym z głównych patronów naszej Ojczyzny - mówił celebrans.

Zwrócił uwagę, że historia zmagania o wolność Kościoła wpisana jest także w dzieje Ostrowa Wielkopolskiego. Wspomniał postać kard. Mieczysława Ledóchowskiego, więzionego w ostrowskim więzieniu za obronę praw Kościoła podczas Kulturkampfu oraz błogosławionych kapłanów - absolwentów ostrowskiego liceum: ks. Józefa Kuta, ks. Aleksego Sobaszka, ks. Jana Nepomucena Chrzana, a także ks. Włodzimierza Laskowskiego, wikariusza parafii, którzy zginęli w Dachau. - Dali świadectwo Chrystusowi aż do końca, nie ulegając przemocy i zachowując czyste sumienia, bo lepiej przecież cierpieć, jeśli taka wola Boża, by zachować czyste sumienie, niż żeby temu sumieniu się sprzeniewierzyć - powiedział kaznodzieja.

Odwołując się do encykliki Jana Pawła II Centesimus Annos wydanej na stulecie encykliki Leona XIII Rerum Novarum przekonywał, że trzeba wracać do prawdy o Bogu i o człowieku.

- „Posłuszeństwo prawdzie o Bogu i człowieku jest pierwszym warunkiem wolności” pisze papież w tej encyklice, bo to pozwala właściwie ukształtować całą hierarchię wartości - zaznaczył metropolita krakowski senior.

Apelując o powrót do fundamentów chrześcijańskiej tożsamości wyraził zaniepokojenie współczesnymi próbami odsuwania Boga na margines życia publicznego.

- Niezależnie od dzisiejszych prób odwrócenia nas od prawdy o Bogu, o którym należałoby raczej wstydliwie według kół lewicowoliberalnych milczeć, wstydliwie milczeć, niezależnie od nacisku ideologicznego, który sprawia, że wchodzimy w jakąś spiralę szaleństwa, mówiąc, że nie ma absolutnie dwóch płci, tylko jest kilkadziesiąt, nawet ponad 100. Trudno sobie to zresztą wyobrazić, bo to się nie mieści w żaden sposób w kategoriach zdrowego rozsądku i rozumu - zauważył celebrans.

Odniósł się także do ograniczenia nauczania historii, języka polskiego czy religii w szkołach, które są konieczne do zachowania narodowej i zarazem chrześcijańskiej tożsamości.

Powołując się na list św. Piotra przekonywał, że chrześcijanin musi trwać przy Chrystusie.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/arttykul/123916/>